Nr 268. Kraków, Czwartek 16 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej. ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera. ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn. ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazyle, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu. Monachium i Norymbedze). — H. Schalck (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny. cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Składnice mięsa rumuńskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 16 czerwca.

Deputacya miast Krakowa i Lwowa uda się dopiero dzisiaj o godz. 10 przed południem do ministrów w towarzystwie posłów z miast w sprawie założenia składnicy mięsa rumuńskiego w Krakowie i Lwowie.

Przez cały dzień wczorajszy deputacya obradowała z Kołem polskiem. Narady te miały przebieg bardzo burzliwy. — Przed południem odbyły się narady wstępne. Postanowiono deputacyi, aby na popołudniowem posiedzeniu Koła polskiego przedstawiła i umotywowała petycyę obu miast, żądającą poparcia Koła polskiego w sprawie utworzenia składnic mięsa rumuńskiego w Krakowie i we Lwowie. —

Już narady przedwstępne były bardzo burzliwe z powodu wręcz wrogiego stanowiska posłów agrarnych wobec miast. Posłowie agrarni z grupy narodowo-demokratycznej oświadczyli, że zastosują się do uchwały ludowców, pos. Stapiński zaś oświadczył, że klub jego dopiero po uchwale grupy demokratyczno-narodowej zajmie w tej sprawie ostateczne stanowisko; ponadto poseł Stapiński wyraził zapatrywanie, że żaden z członków Koła nie ma prawa przedstawiać deputacyi ministrom, chyba że Koło da wyraźne do tego upoważnienie i oświadczy się za składnicami mięsa rumuńskiego. Później dowiedziano się, że klub ludowców wogóle odmówił poparcia petycyi miast Krakowa i Lwowa.

Stanowisko zajęte przez posłów agrarnych wywołało wielkie rozgoryczenie wśród członków deputacyi i posłów miejskich, którzy protestowali przeciw ciągłemu majoryzowaniu miast przez posłów agrarnych. Podnoszono nawet różne pogróżki, oraz poważnie zastanawiano się nad myślą utworzenia zjednoczenia posłów miejskich wszystkich stronnictw, dla zrównoważenia przemożnego wpływu posłów agrarnych. Jak małostkowem jest stanowisko posłów agrarnych, wynika z faktu, że ogółem kontyngent importowanego mięsa, jaki przyznano Rumunii, wynosi rocznie 250.000 klg., które miały być rozdzielone na 27 wielkich miast całej monarchii, tak, że na Kraków przypadałoby rocznie 500 klg. (!) mięsa rumuńskiego.

Obrady Koła polskiego.

Wczoraj po południu o godz. 4 zebrało się Koło polskie na plenarną naradę w tej sprawie. Na wstępie przemawiali członkowie deputacyi: dr Leo, dr Aszkenazy i red. Laskownicki, którzy obszernie umotywowali petycye miast Krakowa i Lwowa i prosili o poparcie Koła nietylko ze względu na gospodarcze ale także i polityczne interesa. Przedstawiciele obu miast wskazali dalej na fakt, że obie stolice płacą 1/3 wszystkich podatków bezpośrednich krajowych, że w obu miastach panuje szalona drożyzna i że należy coś uczynić, aby miastom tym pospieszyć z pomocą i nie wykluczać ich z dobrodziejstwa dowozu mięsa rumuńskiego, jakie przysługuje innym miastom monarchii. Wykluczenie obu miast z tego dobrodziejstwa z powodu nieprzychylnego stanowiska Koła polskiego, wywołać musi w ludności tych miast największe rozgoryczenie i dostarczy najsilniejszej broni radykalnej agitacyi, która w pierwszym rzędzie zwraca się przeciw zasadzie solidarności Koła, krępującej posłów miejskich w ich działalności na rzecz interesów gospodarczych ich wyborców.

Przemowy deputacyi popierali bardzo gorąco pp. Petelenz, Tomaszewski, ks. Pastor, Roszkowski, Zieleniewski, Stojałowski i Fijak, a przeciw przemawiali posłowie: Olszewski, Ruebenbauer, ks. Żyguliński, Bomba i Szajer. Pos. Szajer wywołał ogromne oburzenie, gdy doradzał mieszkańcom miast, aby żywili się maślanką i kartoflami, za co jeden z posłów skarcił go głośno.

Pos. Olszewski postawił wniosek, w którym domagał się odmówienia poparcia Koła dla petycyi Lwowa i Krakowa.

Ks. Stojałowski zgłosił wniosek odraczający ostateczną uchwałę Koła do jesieni, kiedy traktat rumuński prawdopodobnie wejdzie w życie.

Głosowanie.

Wreszcie wśród wielkiego naprężenia przystąpiono do głosowania.

Wniosek ks. Stojałowskiego odrzucono. Również odrzucono wniosek Olszewskiego 24 głosami przeciw 23, co wywołało głośne protesty ze strony ludowców.

Następnie prezes poddał pod głosowanie wniosek, zawarty w petycyi Lwowa i Krakowa. Przy głosowaniu, które na wniosek pos. Stapińskiego było imienne, okazała się równość głosów 25 za i 25 przeciw.

W takim wypadku podług statutu ma rozstrzygać prezes Koła. Dr Głąbiński oświadczył jednak, że ze względu na drażliwość sprawy, rozstrzygać nie chce.

Wywiązała się następnie dłuższa dyskusya formalna, w jakiej sprawie prezes musi dyrymować, a w jakiej nie. Wielu posłów oświadczyło się za tem, że podług wyraźnego brzmienia § 5 statutów Koła, w razie równości głosów, to zdanie staje się uchwałą, za którem oświadczy się prezes.

Rozstrzygnięcie przez prezesa Koła.

Ostatecznie po dyskusyi nie przyszło do głosowania nad tą kwestyą, ponieważ p. Głąbiński oświadczył, że przychyla się do poparcia petycyi Lwowa i Krakowa.

Zestawienie głosów.

Za poparciem petycyi głosowali: Battaglia, Bujak, Buzek, Dietzius, Dulęba, Fijak, Gall, Germann, Gold, Jabłoński, Londzin, Loewenstein, Łazarski, Maślanka, ks. Pastor, Petelenz, Roszkowski, Sikorski, Stojałowski, Stwiertnia, Tomaszewski, Zamorski, Zarański i Zieleniewski.

Przeciw poparciu petycyi głosowali: Bojko, Bomba, Ciągło, Czaykowski, Dębski, Harnek, Jachowicz, Kozłowski, Łuszczkiewicz, Madej, Moysa, Olszewski, Paduch, Potoczek, Ptaś, Ruebanbauer, Siwula, Skarbek, Józef Staniszewski, Stapiński, Starzyński, Szajer, Szponder, Wiącek i Żyguliński.

Zamach na generała Vareszanina.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Sarajewo. Szczegóły zamachu na gen. Vareszanina są następujące:

Sprawca zamachu Zeraicz siedział na ławce tuż koło mostu Franciszka Józefa, oddalonego o kilkaset zaledwie kroków od konaku. Most ten jest bardzo wąski, a także ulica niezbyt szeroka i zawsze przepełniona przechodniami, a zwłaszcza wczoraj, z powodu otwarcia Sejmu. Tutaj Zeraicz czekał na generała Vareszanina.

Generał jechał otwartym powozem w towarzystwie swego adjutanta majora Hellera. Zeraicz przepuścił powóz, poczem pobiegł za nim i strzelił z tyłu.

Vareszanin po pierwszym strzale obrócił się i zawołał:

— Cóż to za łotr!

Poczem wyskoczył z powozu i do stojącego w pobliżu policyanta zawołał:

— Aresztować go!

Zeraicz dał do Vareszanina jeszcze 4 strzały, poczem odebrał sobie życie wystrzałem.

Kule, wystrzelone do Vareszanina, utkwiły częścią w powozie, a częścią przeszły przez pióropusz generała.

Vareszanin zaraz po zamachu zapytał się, czy nie ucierpiała co jego żona, która jechała za nim w drugim powozie.

Po zamachu koło zwłok Zeraicza zebrał się wielki tłum.

Sarajewo. Wiadomość o zamachu na generała Vareszanina wywołała tu ogromne oburzenie. Powszechnie sądzą, że zamach miał podkład polityczny i że Zeraicz niezawodnie już od dłuższego czasu bawił w Bośni i Hercegowinie, nosząc się z zamiarem wykonania zamachu na cesarza, czemu jednak przeszkodzono przy pomocy wszelkich środków ostrożności. Wobec tego, że w Bośni i Hercegowinie przebywa mnóstwo tego rodzaju indywiduów, urządzono przed przybyciem cesarza w Sarajewie i Mostarze rewizye wszystkich domów, położonych w ulicach, któremi cesarz miał przejeżdżać. Władze policyjne wydaliły ponad to wiele podejrzanych osób, którym pozwolono wrócić dopiero po wyjeździe cesarza.

Z innej strony donoszą, że zamach Zeraicza nie miał charakteru politycznego i był głównie aktem zemsty, Zeraicz bowiem wniósł przed kilku tygodniami do rządu krajowego podanie o udzielenie mu stypendyum na ukończenie studyów. Podanie to odrzucono i za to Zeraicz chciał się pomścić. W czasie pobytu cesarza w Bośni i Hercegowinie bawił Zeraicz w Mostarze, dokąd odesłano mu też odpowiedź na jego podanie. Dnia 4 b. m., t. j. w dniu w którym cesarz przybył do Mostaru, Zeraicz wyjechał stamtąd o godz. 9 rano, podczas gdy cesarz przyjechał tam o godz. 11 przed południem. — Wnoszą więc z tego, że zamach Zeraicza istotnie nie miał podkładu politycznego.

Zeraicz przebywał często w Belgradzie i był członkiem „Slovenškiego Jugu“.

Sarajewo. O motywach zamachu na br. Vareszanina obiegają różne pogłoski. Mało prawdopodobne jest, aby zamach miał charakter polityczny. Osoby, które znają sprawcę zamachu, przedstawiają go jako spokojnego i porządnego człowieka, który jednakże z powodu materyalnej nędzy często nosił się z zamiarem samobójstwa. Czy miał wspólników, dotąd nie stwierdzono. Powóz gen. Vareszanina przedziurawiony jest 3 kulami.

Sprawca zamachu.

Sarajewo. Sprawca zamachu Zeraicz liczy 26 lat i jest rodem z Nebseinje w Hercegowinie. W ostatnich latach uczęszczał na uniwersytet w Zagrzebiu na wydział prawniczy i jak twierdzą, był anarchistą. Według innej wersyi Zeraicz ma być Macedończykiem narodowości serbskiej.

Gratulacye dla Vareszanina.

Sarajewo. Generał Vareszanin otrzymał wczoraj po południu telegram od cesarza z wyrazami zadowolenia z powodu nieudania się zamachu. Generał Vareszanin i jego żona otrzymali wczoraj mnóstwo kwiatów i telegramów gratulacyjnych.

Głosy prasy.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“, omawiając zamach w Sarajewie, sądzi, że Zeraicz był niezawodnie emisaryuszem zagranicznym, który widocznie miał zamiar wykonać zamach o wiele poważniejszy, a który tylko dzięki czujności władz został udaremniony. — „Die Zeit“ twierdzi, że w Bośni mimo pozornego spokoju panują stare namiętności, czego dowodem jest np. spór o sztandary z okazyi otwarcia Sejmu bośniackiego.

Otwarcie Sejmu bośniackiego.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Sarajewo. Wczoraj o godz. 10 rano w sali ratuszowej odbyło się w uroczysty sposób otwarcie Sejmu. Zebrali się wszyscy posłowie z wyboru i wiryliści. Galerye były przepełnione publicznością.

Tuż po godz. 10 rano weszli do sali szef rządu krajowego bar. Vareszanin, „adlatus“ cywilny bar. Benko i szefowie sekcyj.

Generał Vareszanin otworzył Sejm dłuższą przemową, w której wskazał na kulturalny, ekonomiczny i gospodarczy rozwój i postęp Bośni i Hercegowiny od czasu okupacyi. W tym czasie naród także politycznie dojrzał, co umożliwiło po zmianie położenia prawno-państwowego nadanie krajowi konstytucyi. Mowca czuje się szczęśliwy, że jemu przypadło w udziale powitać nowy Sejm Bośni i Hercegowiny i składa mu życzenia.

Następnie Benko zawiadomił Sejm o zamianowaniu prezydyum. Ponieważ prezydent Firdus z powodu słabości nie wziął udziału w posiedzeniu, przeto tylko obaj wiceprezydenci złożyli przysięgę.

Wiceprezydent Sola zagaił pierwsze posiedzenie. Wszyscy posłowie złożyli przyrzeczenie, poczem przewodniczący zwrócił się do szefa kraju z prośbą, aby wyraził cesarzowi uczucia lojalności i wdzięczności za nadanie konstytucyi. — Odczytano liczne depesze powitalne od wszystkich słowiańskich klubów parlamentarnych.

Następnie posiedzenie zamknięto.

Sarajewo. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu metropolita serbski Letica odmówił złożenia ślubowania poselskiego, gdyż, jego zdaniem, on, jako wirylista, nie potrzebuje składać ślubowania. Ponieważ przewodniczący Sola był innego zdania, metropolita odwołał się do zastępcy rządu z prośbą o rozstrzygnięcie tej sprawy, na co przewodniczący zawołał: „Ja tu jestem prezydentem i ja tu rozstrzygam“. Po tych słowach Sola wszedł między posłów i odebrał od każdego z nich, a także od metropolity Leticy, ślubowanie przez podanie ręki.

Zatarg o sztandary.

Sarajewo. Z okazyi uroczystości otwarcia Sejmu wybuchł konflikt w sprawie wywieszenia chorągwi na gmachu ratuszowym, w którym obraduje Sejm. Posłowie serbscy i chorwaccy domagali się wywieszenia sztandarów chorwackich i serbskich, czemu rząd krajowy odmówił i chciał wywiesić tylko sztandary o barwach austryackich, węgierskich i bośniacko-hercegowińskich. Przywódcy stronnictw oświadczyli na to, że w takim razie żaden poseł nie wejdzie do sali posiedzeń. Postanowiono więc ostatecznie nie wywieszać żadnych sztandarów na ratuszu.

W kołach wojskowych panuje wielkie niezadowolenie, ponieważ wojskowość wykluczono od udziału we wczorajszych uroczystościach.

O encyklikę.

(Tel. „N. Reformy“.)

Magdeburg. „Magdeb. Ztg“ donosi z Rzymu: Nie tylko król saski, ale także cesarz Franciszek Józef i ks. regent bawarski wyrazili wobec papieża ubolewanie z powodu encykliki. (Wiadomość powyższa niema dotychczas potwierdzenia z innych źródeł. Przyp. red.).

Interpelacya w Sejmie bawarskim.

Monachium. W Sejmie bawarskim dep. Basselmann uzasadniał swoją interpelacyę w sprawie encykliki papieskiej. Mowca zaznaczył, że encyklika oburzyła do żywego kościół zreformowany i książąt niemieckich. Choć są rozmaite sądy o historyi reformacyi, najwyższa instancya katolicka nie ma prawa obrzucać reformacyi obelgami. Nietolerancya dogmatyczna może prowadzić do krytyki, jednak nigdy nie powinna chwytać się obelg. Kto ma pretensye do praw zwierzchnika, musi pamiętać także o obowiązkach zwierzchnika. Niemcy potrzebują pokoju wyznaniowego. Liberali nie dadzą się powodować encyklice, bo pragną z katolickimi współobywatelami żyć w zgodzie. Encyklika nie naruszy zgody wyznaniowej w Niemczech, lecz nieszczęście, jakie już z niej wynikło, nie da się tak prędko naprawić. Wkońcu wyraził mowca ubolewanie, że arcybiskup w Bambergu encyklikę tę już publikował.

Minister wyznań Wehner oświadczył, że encyklika oburzyła do żywego koła protestanckie. Rząd państwa nie zwlekał z podniesieniem zarzutów swych przeciw encyklice. Kardynał-sekretarz stanu odpowiedział, że daleką była mu myśl obrażania protestantów, a nuncyusz papieski polecił biskupom w Bawaryi, aby encykliki nie ogłaszali ani z ambon ani w dziennikach urzędowych kościelnych. Faktem jest, że encyklikę ogłoszono w Bambergu, ale stało się to bez wiedzy nieobecnego wówczas arcybiskupa.

Następnie wszystkimi głosami przeciw, głosom centrum uchwalono przystąpienie do dyskusyi nad tą interpelacyą.

Dep. Deller oświadczył imieniem centrum, iż stronnictwo jego nie weźmie udziału w dyskusyi.

Nastąpiła dyskusya, w której zabierali głos dep. Beck (woln. zjedn.), Müller (soc.-dem.), Günther (lib.) i minister Wehner.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 czerwca.

Izba posłów obradowała wczoraj nad drugą grupą budżetu: ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświaty i obrony krajowej.

Pos. German omawiał sprawę emigracyi i jej ujemne następstwa szczególnie dla Galicyi i domagał się opieki rządu nad emigrantami. Mowca zgłosił następującą rezolucyę:

„Wzywa się rząd, aby przedłożył odpowiadającą nowoczesnym pojęciom prawnym i potrzebom kulturalnym ustawę o sprawie emigracyi; dalej, aby postarał się o odpowiednią statystykę emigracyjną u rządu wspólnego, aby w zamorskich państwach kolonizacyjnych konsulowie zawodowi w większej liczbie byli powoływani w miejsce konsulów honorowych, przyczem należałoby uwzględnić, aby konsulowie i urzędnicy konsularni byli w możności porozumiewać się z emigrantami, szukającymi u nich opieki, w języku ojczystym“.

Po przemowach pos. Winarskiego i Hofmanna pos. Gabel omawiał znaczenie neoslawizmu dla żydów, podnosząc, że stosunki neoslawizmu do oficyalnej i nieoficyalnej Rosyi muszą napełnić żydów, ze względu na sytuacyę ich współwyznawców w Rosyi, największą nieufnością. Mowca przedstawia ciężkie położenie żydów w Rosyi, dalej omawia sytuacyę żydów w Austryi, specyalnie w Galicyi i na Bukowinie i stwierdza, że gospodarcze położenie żydów w obu tych krajach koronnych z dnia na dzień pogarsza się. Obecnie grozi galicyjskim żydom nowe pokrzywdzenie przez planowane zniesienie propinacyi i zaprowadzenie koncesyonowania szynków. Przez to jednakże zaradzi się opilstwu; zło trzeba ująć u źródła i zmniejszyć produkcyę alkoholu, ale właśnie producenci cieszą się wielkiem poparciem rządu. — W tym wypadku chodzi o los 17.000 rodzin żydowskich. Mowca prosi, aby przy udzielaniu koncesyj brano wzgląd na dotychczasowych właścicieli szynków.

Dalej domaga się mowca zmiany ordynacyi wyborczej do gmin wyznaniowych i prosi, aby umożliwiono utworzenie się związków gmin wyznaniowych. Wkońcu oświadcza się przeciw budżetowi.

Pos. Marckhl wystąpił za sanacyą finansów krajowych.

Pos. Dürich zwrócił się przeciw rozporządzeniu ministeryalnemu, zakazującemu używania krochmalu do fabrykacyi drożdży.

Po dalszych przemowach obrady przerwano i po krótkiej dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Lisego o tkaczach posiedzenie zamknięto. — Następne dziś.

Wnioski nagłe.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów pos. Stachura wniósł wniosek nagły w sprawie naruszenia przepisów językowych przy sądach w Galicyi, pos. Onyszkiewicz wniosek nagły w sprawie przyznania państwowych dotacyj dla celów rolniczych narodowym organizacyom stowarzyszeniowym.

O uniwersytet włoski.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się zapowiedziana narada Związku niemieckiego w sprawie włoskiego uniwersytetu, w obecności prezydenta gabinetu i ministrów oświaty i sprawiedliwości. Obrad wczoraj nie ukończono i nie powzięto żadnej uchwały.

Po przemowie ministra oświaty, który wskazał na to, iż Wiedeń byłby tylko prowizoryczną siedzibą uniwersytetu włoskiego, oświadczył bar. Bienerth, że odrzucenie proponowanego kompromisu spowodowałoby wielkie trudności, a gabinet musiałby się podać do dymisyi. Nie ulega też wątpliwości, że zwrot ten spowodowałby również zmianę sytuacyi w stosunku rządu do stronnictw.

Minister sprawiedliwości w sposób bardzo ostry zapowiedział wybuch przesilenia gabinetowego na wypadek odrzucenia przedłożenia. Byłaby to jednak nie tylko zmiana gabinetu, ale także zmiana systemu. Dlatego też należy wszystko uczynić, aby kompromis przyszedł do skutku.

Po dalszej dyskusyi obrady i powzięcie uchwał odroczono do dzisiaj.

Telegramy

z dnia 16 czerwca.

Nowe poczty w Galicyi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego zawiadomił prezes Głąbiński, że wskutek żądania Koła o założenie nowych poczt w Galicyi, ministerstwo handlu zgodziło się na założenie następujących 20 poczt dotychczas nie aktywowanych: Bazar i Biała (pow. czortkowski), Brzeszcze (pow. bialski), Okulice i Rajbrod (pow. bocheński), Siedliska (pow. brzozowski), Szuparka (pow. Borszczów), Starunia (pow. Bohorodczany), Glinna (pow. lwowski), Hnilcze (pow. podhajecki), Czartowiec (pow. horodeński), Olchowce (pow. sanocki), Koszlaki (pow. zbarazki), Deremiany i Czerwonogród (pow. zaleszczycki), Przystań (pow. żółkiewski), Ujsoły (pow. żywiecki).

Samorząd miejski w Królestwie.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy projekt samorządu dla miast Królestwa Polskiego.

Amerykańska konkurencya naftowa.

Praga. „Prager Tagblatt“ donosi: Zarząd kolejowy wypowiedział „Vacuum Oil Company“ kontrakt, na podstawie którego zarząd kolejowy dostarczał Towarzystwu wagonów cysternowych.

Celowiec. Prośbę Vacuum Oil Company o pozwolenie na rozwożenie nafty w beczkach, odrzucono.

Masowe relegowanie za agitacyę wyborczą.

Budapeszt. Na Akademii górniczej w Schemnitz relegowano wszystkich 514 słuchaczów za agitacyę wyborczą przeciw kandydatom rządowym.

Koszt asystencyi wojskowej na Węgrzech.

Budapeszt. Celem wykazania, ile kosztowała asystencya wojska podczas ostatnich wyborów, stwierdzono urzędownie, że do asystencyi tej użyto 194 batalionów piechoty i 114 szwadronów konnicy. Asystencyi wojskowej użyto w 389 okręgach wyborczych podczas dwóch pierwszych dni wyborów. Ogólna suma wydatków, które ma pokryć minister spraw wewnętrznych, wynosi dziennie 30—40 tysięcy koron. Koszta transportu nie są w to wliczone, lecz nawet po wliczeniu tych kosztów ogólny wydatek bynajmniej nie wyniesie 17 milionów kor. Podawanie tej liczby jest fantazyą.

O język polski w Niemczech.

Berlin. W parlamencie pos. ks. Stychel uzasadniał wniosek posłów polskich, wzywający rząd do przedłożenia jak najrychlej ustawy, mocą której danoby rękojmię nieograniczonego używania języka polskiego i wszystkich języków nieniemieckich podczas publicznych zgromadzeń. Mowca podniósł, że niektóre koła ludności są uszczuplone w swem prawie co do publicznych zgromadzeń, że stosowanie ustawy o stowarzyszeniach odbywa się samowolnie i niekonsekwentnie. Co prawda, do zgromadzeń wyborczych nie stosuje się zakazu, ale jest przecież wiele zgromadzeń innego rodzaju, które chcą się zajmować publicznemi sprawami. Rozróżnia się przecież w ustawie języki swojskie (einheimisch) od języków innych, a polski język jest przecież językiem swojskim. Każdy, kto chce sprawiedliwości, musi się zgodzić na ten wniosek. (Oklaski u Polaków).

Do uchwał co do tego wniosku, jak i co do innych, dotyczących używania języków nieniemieckich, nie doszło.

Lista cywilna w Niemczech.

Berlin. Izba panów przyjęła bez dyskusyi przedłożenie w sprawie podwyższenia listy cywilnej cesarza.

Zamach bombą.

Frankfurt. Wykonano tu prawdopodobnie za pomocą bomby zamach na willę bankiera Aleksandra Mayera. Dom jest zdemolowany; z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Sprawa kreteńska.

Londyn. B. Reutera dowiaduje się, że ostateczne stadyum kwestyi kreteńskiej przedstawia się tak, iż Anglia zaproponowała, aby każde z mocarstw ochronnych wysłało po jednym okręcie wojennym do Krety, by przez to silniej podkreślić żądania mocarstw od Krety.

Powodzie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Ciągłe długotrwałe deszcze wywołały w niektórych dolinach alpejskich powodzie. W Salcburgu kilka gmin jest zalanych, drogi zniszczone, mosty zerwane. Takie same szkody wyrządziły powodzie w Styryi, Tyrolu, Przedarulanii, zwłaszcza w Feldkirch, gdzie większość okolic stoi pod wodą. Wojsko niesie wszędzie pomoc.

Berno szwajcarskie. Z całej centralnej i środkowej Szwajcaryi nadchodzą wiadomości o powodziach. W Altdorf zawalił się o północy dom, zamieszkały przez rodzinę listonosza Zieglera, który podczas tej katastrofy znajdował się w urzędzie pocztowym. Uratowano tylko 3 dzieci; żona jego i 10 dzieci w wieku od 1—16 lat zginęło. Połączenia kolejowe między Zurychem a Chur są przerwane.

Monachium. Z powodu panującego od 36 godzin deszczu, jezioro bodeńskie wystąpiło z brzegów. Wstrzymano częściowo ruch kolejowy. Także z górnej Bawaryi donoszą o ogromnych powodziach i wstrzymaniu ruchu na szeregu kolei lokalnych.

Belgrad. Wczoraj wieczorem szalała tu gwałtowna burza z oberwaniem chmury. W niektórych miejscowościach zasiewy są całkiem zniszczone. — W dwóch miejscowościach zginęło 32 ludzi. Wiele domów zawaliło się. Szkody są ogromne.

Belgrad. Katastrofa powodzi miała większe rozmiary na prowincyi, niż zrazu przypuszczano. Miasto Stilajmac zalane zostało wodą do 2 m. wysokości. Po ustąpieniu wody znaleziono 38 zwłok, przeważnie dzieci.

Wybory do Rady m. Krakowa.

Wczorajsze wybory do Rady miejskiej z pięciu gmin, przyłączonych do Krakowa, dały następujący wynik:

Zwierzyniec: na 182 uprawnionych do głosowania głosowało 111 osób. Wybrany został 110 głosami Wilczyński Józef, budowniczy.

Półwsie Zwierzynieckie: na 172 uprawnionych głosowało 147 osób. Z tego otrzymali: Dudek Walenty 118 głosów, Jadowski Piotr 29 głosów. Wobec tego wybrany został Dudek Walenty, majster murarski i właściciel realności.

Czarna Wieś: na 250 uprawnionych głosowało 136 osób. 136 głosów otrzymał Mislorowski Franciszek, majster ślusarski, i wybrany został radnym.

Dębniki: na 230 uprawnionych głosowało 194. Z tego otrzymali: Jan Pająk 98, Wacław Krzepowski 94, Józef Krzesz 2 głosy. Wybrany został Jan Pająk, urzędnik kolejowy.

Zakrzówek: na 86 uprawnionych głososowało 61 osób. Z tego otrzymali: Piotr Czubryt 46, Adam Zakrzowiecki 15 głosów. Wybrany został Czubryt Piotr.

Z Izby handlowej.

Kraków, 16 czerwca.

Ostatnie przed feryami posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta p. Dattnera. Na wstępie przedstawił prezydent sprawozdanie prezydyum, zawiadamiając przedewszystkiem, że namiestnictwo udzieliło Izbie koncesyi na prowadzenie biura reklamacyi należytości frachtowych. — Obecnie prowadzi prezydyum z ministerstwem kolei żelaznych rokowania, celem otrzymania subwencyi na częściowe pokrycie kosztów utrzymania biura, które przyczyni się znacznie do uproszczenia i przyspieszenia toku reklamacyi kolejowych i przysporzy znacznych korzyści obrotowi towarowemu. Prezydyum nie omieszka przedłożyć konkretnych wniosków w sprawie organizacyi oraz wyposażenia biura reklamacyjnego.

Wskazując na konferencyę dyrektorów kolei, która odbyła się 9 b. m. w Krakowie, zakomunikował prezydent, że od szefa sekcyi Rölla i radcy Geutebrücka otrzymał depeszę, wyrażającą Izbie serdeczne podziękowanie za przyjęcie uczestników konferencyi. W sprawie subwencyi na urządzenie Domu rękodzielniczego w Krakowie, o którą traktowała Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i wniosła prośbę do ministerstwa robót publicznych, Izba wyda opinię, jak najprzychylniejszą, w przekonaniu, że Dom rękodzielniczy służyć będzie nietylko potrzebom towarzyskim i reprezentacyjnym, lecz pomieści także instytucye, przeznaczone do pielęgnowania nauki zawodowej oraz do wykonywania pieczy nad młodzieżą rękodzielniczą. Zawiadomiwszy dalej, że minister handlu zatwierdził dokonany przez Izbę wybór dr Szarskiego na członka, oraz p. Zygmunta Rosenzweiga na zastępcę członka przybocznej rady cłowej na następny trzechletni okres funkcyjny, zakomunikował prezydent, że delegacya prezydyum weźmie udział w uroczystości otwarcia nowego gmachu Izby handlowej we Lwowie 3 lipca. Wkońcu przedstawił prezydent szereg spraw, które przedstawiamy poniżej:

Nowy dworzec.

Dyrekcya kolei północnej rozpisała już budowę nowego dworca towarowego na stacyi krakowskiej. Po rozstrzygnięciu ofert nastąpi w krótkim czasie podjęcie robót, które, jak mamy wszelkie prawo się spodziewać, dostaną się miejscowym przedsiębiorcom i dostarczą zatrudnienia licznym rzeszom robotniczym.

Reekspedycya.

W sprawie zamierzonej przez ministerstwo kolei zmiany przepisów reekspedycyjnych, obowiązujących dla stacyi krakowskiej, odbyła się w Izbie ankieta interesentów. Obrady te wykazały, jak wielkie znaczenie ma dla Krakowa i tutejszego kupiectwa prawo reekspedycyi, tak iż Izba musiałaby wystąpić przeciw każdemu ograniczeniu dzisiejszego stanu rzeczy. Wedle informacyj, otrzymanych z najlepszego źródła, sprawa ta nie jest jeszcze aktualną, a Izbie w każdym razie będzie daną możność dość wczesnego objawienia swego zdania, na wypadek, gdyby ministerstwo kolei miało przystąpić do zmiany obecnych, obowiązujących dla Krakowa przepisów reekspedycyjnych.

Zamykanie sklepów.

W porozumieniu z magistratem jako władzą przemysłową, przeprowadziła Izba z interesentami krakowskiego handlu towarowego szereg ankiet nad wprowadzeniem w życie ustawy o zamykaniu sklepów. Przy tej sposobności dał się bardzo dotkliwie odczuć brak ustawowej organizacyi kupieckiej. Bardzo nieliczny udział kupców na tych zebraniach, oraz trudność doprowadzenia pomiędzy nimi do zgody, stały się przyczyną, że władza przemysłowa rozstrzygnęła tę sprawę niezupełnie wedle życzeń interesentów.

Telefony.

Z powodu ciągłych zażaleń na wadliwe funkcyonowanie telefonów, prezydyum naocznie zbadało stan robót około urządzenia automatów telefonicznych. Roboty są w pełnym toku, a nowa stacya automatyczna lokalna i międzymiastowa są urządzone w sposób zupełnie nowożytny. Roboty monterskie są już na ukończeniu, tak, że za kilka miesięcy nowa centrala zacznie funkcyonować. Izba ze swej strony uczyni w ministerstwie handlu wszystko, co można, aby wykończenie robót przyspieszyć. Zwłoka powstała głównie przez opóźnienie dostaw przez fabryki. Co do ustawienia trzeciego aparatu telefonicznego dla odbierania i nadawania telegramów w głównym urzędzie pocztowym, otrzymała Izba z dyrekcyi poczt wiadomość, iż aparat taki został już załączony.

Opłaty szynkarskie.

Na podstawie nowej ustawy o opłatach szynkarskich biorą Izby handlowe udział w wyborze komisyj szacunkowych oraz komisyi apelacyjnej dla ustanawiania opłat szynkarskich. — Wydział krajowy wezwał Izbę o przedstawienie propozycyi do końca bieżącego miesiąca. Wybór da się jednak przeprowadzić dopiero po rozdaniu koncesyj, gdyż bierne prawo wyboru do komisyi przywiązane jest do posiadania koncesyi szynkarskiej.

Kanały.

Wreszcie prezydent poruszył sprawę budowy kanałów i zaznaczył, że rząd zajął w tej sprawie w komisyi budżetowej stanowisko pod względem formalnym przychylne, co zawdzięczać należy postawie Koła polskiego, ministerstwa dla Galicyi oraz posłów krakowskich. Trzeba atoli — mówił prez. Dattner dalej — zdać sobie jasno sprawę, że samo uznanie potrzeby i konieczności kanału ma tylko znaczenie teoretyczne. Kanału bez pieniędzy budować nie można. W zamierzonej reorganizacyi budżetu państwa, która na kraj nasz niewątpliwie nałoży znaczne ciężary, musi być przewidziane także pokrycie wydatków, złączonych z emisyą pożyczki kanałowej. Pod względem finansowym musi też Koło polskie domagać się gwarancyi, aby rząd budowę kanału Kraków-Wiedeń nietylko życzliwie oceniał, ale także, aby posiadał środki do wykonania tej budowy. Kraj nasz przeszedł już raz smutne doświadczenie, że z pełnych kas państwa zbudowano kolej alpejską, port tryesteński i że przeprowadzono obszerne budowle wodne w Czechach, podczas gdy u nas nic nie zrobiono. Tem bardziej ciąży obecnie na Kole polskiem obowiązek dopilnowania sprawy budowy kanałów i pod względem finansowym, abyśmy raz wreszcie otrzymać mogli to, co się nam z prawa od tak długich lat należy.

Wybór asesorów.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i udzieleniu prezydyum upoważnienia do samodzielnego załatwiania ważniejszych spraw w czasie feryj wakacyjnych, następnie po przyjęciu sprawozdania z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia, dokonano wyboru asesorów dla sądu krajowego, jako handlowego w Krakowie. Wybrani zostali pp. Jan Józef Fischer kupiec, Wład. Liban przemysłowiec, Ksawery Mikucki aptekarz, Ludwik Rosenberg aptekarz, Ignacy Schweid kupiec i Józef Strzygowski dyrektor powiatowej Kasy oszczędności. Propozycya na jedno jeszcze miejsce przedstawiona zostanie prezydyum dodatkowo.

Wnioski na Radę kolejową.

Następnie wicesekr. Izby dr Beres przedstawił szereg wniosków, które reprezentanci Izby (prez. Dattner, radca Jul. Epstein) wnieśli na czerwcową sesyę państwowej Rady kolejowej. Dwa wnioski mają za przedmiot dalsze udogodnienie komunikacyi pomiędzy Warszawą a Krakowem, w szczególności szybsze połączenie od Granicy do Krakowa dla pociągu pospiesznego, opuszczającego Warszawę o godzinie 12·22 w nocy. Dzisiaj potrzeba na przebycie drogi od Granicy do Krakowa 2 i pół godzin, tak, iż traci się połączenie np. do Zakopanego. Nadto opóźnia się znacznie doręczanie poczty z Królestwa. Zażądano również zniesienia austryackiej wizy paszportowej, która zaprowadzoną została jedynie w drodze retorsyi, oraz przeprowadzania rewizyi cłowej pakunków w wagonach bez potrzeby wysiadania z pociągu. W interesie dalszego rozwoju ruchu turystycznego w Tatry domaga się Izba wprowadzenia przez cały rok, przynajmniej zaś przed niedzielami i dniami świątecznemi, względnie po nich, pociągu popołudniowego z Krakowa do Zakopanego oraz nocnego pociągu powrotnego, który dzisiaj krąży tylko w sezonie letnim. Podobnie zażądano przywrócenia 50 proc. kart powrotnych dla zaopatrzonych w legitymacye turystów. Łącznie z wrocławską Izbą handlową przedstawiono życzenie, aby od pociągów pospiesznych do Krakowa (Nr 2 i 4) stworzone zostały bezpośrednie połączenia do rannego i nocnego pociągu pospiesznego (Nr 14 i 32) w kierunku do Wrocławia i Berlina. W sprawach rozkładu jazdy zażądano nadto szeregu ulepszeń dla komunikacyi osobowej pomiędzy Galicyą a zachodniemi i i środkowemi Czechami na upaństwowionych obecnie kolejach czeskich. Zgodnie z poprzednią uchwałą Izby domagają się delegaci do Rady kolejowej w dalszym ciągu rozszerzenia stacyi oraz przebudowania dworca w Oświęcimiu, gdzie powinny być nadto stworzone odpowiednie urządzenia dla masowego ruchu wychodźców i robotników sezonowych.

Ze spraw ruchu towarowego podnieść należy wniosek o zniesienie 10 proc. dopłaty frachtowej, pobieranej na liniach austryackich od drewnianych łat i drążków, wywożonych do Niemiec, przy użyciu krytych wozów.

Radca Izby Blumenfeld domagał się bardzo stanowczego sformułowania żądania, aby pociągi odchodzące z Krakowa po południu do Zakopanego, a wychodzące o godz. 10 wieczór z Zakopanego do Krakowa przez cały rok bezwarunkowo były utrzymane.

Prez. Dattner zapewnia, że na tem samem stanowisku stanie, przedstawiając ten postulat na Radzie kolejowej.

Wicesekr. Izby dr Josefert przedstawił jeszcze imieniem komisyi wniosek, aby odmowną wyrazić opinię w sprawie udzielenia koncesyi Towarzystwu „Olex“ na t. zw. „Tankwagenbetrieb“ (co uchwalono), poczem prez. Dattner zamknął posiedzenie.

Kronika.

Kraków, czwartek 16 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Benona b. w. i Justyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 m. 49 długość dnia godzin 16 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, deszcz mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rozwódka“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ona i jej mąż“.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Wybory do Rady miejskiej: z Nowej Wsi Narodowej, Łobzowa, Krowodrzy obwód I i II, części Prądnika Czerwonego z Olszą i części Prądnika Białego oraz Grzegórzek z Piaskami — od godz. 9 rano do 1 po południu i od godz. 3 do 5 po południu.

Próby: orkiestralna o godz. 5 po południu a chóralna o godz. 6 po południu w Towarzystwie muzycznem.

Teatr miejski we Lwowie: „Wujaszek Wania.

Próba oświetlenia Bramy Floryańskiej i barbakanu za pomocą ogni bengalskich podczas uroczystości grunwaldzkich, odbyła się wczoraj o godzinie 9 wieczór. Pod barbakanem zebrało się liczne grono sekcyi komitetu grunwaldzkiego z prof. Axentowiczem. P. Mądrzykowski oświetlał Bramę Floryańską i barbakan jasnemi i purpurowemi światłami. Próby nie dały korzystnego rezultatu. Światło bengalskie okazało się za słabem, sylweta pięknych budowli historycznych, któremi chlubi się Kraków, nie rysowała się dość efektownie. Nadto wielkie masy dymu zatruwały powietrze. Komitet powróci prawdopodobnie do pierwotnego pomysłu oświetlenia Bramy Floryańskiej i barbakanu, podczas iluminacyi w dniu 15 lipca, światłami elektrycznemi.

Z Tow. wzaj. Pomocy uczestników powstania z r. 1863-4 komunikują nam, że losowanie obrazu artysty p. Uzięby p. t. „Róże“, darowanego na loteryę fantową, odbyło się dnia 10 b. m. wobec komisyi delegowanej przez Towarzystwo i wygrana padła na nr. 12. Właściciel tego losu zechce się zgłosić do Towarzystwa (ul. Siemiradzkiego l. 15). — Po półrocznem niezgłoszeniu się obraz przejdzie na własność Towarzystwa.

Wiadomości osobiste. Dr Adam Doboszyński powrócił z podróży do Waszyngtonu.

Wybuch benzyny. Wczoraj po g. 5 po południu wezwano straż pożarną na ul. Karmelicką pod l. 20, gdzie w pralni sukien męskich pod firmą Antoni Szapkowski nastąpił wybuch benzyny, wskutek czego wypadła część szyb z lokalu, a część popękała. Wybuch spowodowała nieostrożność jednego z robotników pralni. Mianowicie gdy czyszczono benzyną ubranie, naciągnięte na bęben, jeden z robotników zbliżył się do naczynia z benzyną, trzymając papierosa w ręku, co spowodowało ogłuszający wybuch i wypadnięcie szyb. Suknia i bęben, na którym była rozciągnięta, spaliły się, pozatem ogień nie rozszerzył się i stłumiono go zaraz.

Podpalenie. Przed krakowskim sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię podpalenia przeciw górnikowi z Wieliczki, Józefowi Chodorowskiemu, liczącemu lat 49 i jego żonie Maryannie, liczącej lat 39. Akt oskarżenia zarzucał im, że z powodu niesnasek osobistych podpalili d. 4 kwietnia b. r. dom Jana Rusina i wyrządzili mu szkodę w wysokości 2000 kor. Obwinieni wypierali się zarzuconej im zbrodni. Po przeprowadzonej rozprawie, zapadł wyrok uwalniający oboje oskarżonych.

Złośliwy sęp. Pięcioletniego Witolda S. spotkała niemiła przygoda w parku krakowskim, gdy z mamusią zwiedzał zwierzyniec. Zbliżywszy się zanadto do klatki z dużym sępem, zbyt ciekawie przyglądał się ogromnemu ptakowi, który niepostrzeżenie wysunął głowę za pręty klatki i silnym dzióbem zranił chłopca w palec. Przerażona mama zaprowadziła chłopca na pogotowie, gdzie go opatrzono.

Katastrofa kolejowa. „Frankfurter Ztg“ donosi z Kalkuty, że na linii kolejowej Talptital w chwili przejazdu pociągu osobowego, zawalił się most. 16 wagonów wpadło do rzeki; wiele osób zginęło, a znaczna liczba jest rannych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Günther Königsmarck z Berlina, Adam i Anna Smyczyńscy z Klimontowa (Król. Pol.), Rudolf Zatora z Sanoka, Adam Szawelski z Pietrzejowic (Król. Pol). por. Emanuel Spaczek z Przybramia, por. Karol Eberl z Wiednia, por. Ernest Kulm z Cieszyna, Helena Słomkowska ze Lwowa, inż. Tadeusz Fijałkowski z rodziną z Częstochowy, Maryan Sikorski z Krakowa, Leon Skobejko z Kowna, Maryan Walter z Sidziny.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 299·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 109·40. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 534·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 259·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 261·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 539·—.

Berlin, 15 czerwca. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus 31·40.

Paryż, 15 czerwca. Renta 3-prc. —·—. Mąka —·—

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.